

Rak prostaty - niebezpieczeństwo do opanowania?

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: czwartek, 21, sierpień 2014 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1474

Rak prostaty jest drugim najczęściej występującym nowotworem u mężczyzn. Rocznie na tę chorobę zapada w Polsce ok. 9 tys. mężczyzn. Prawie 4 tys. z nich umiera. Onkolodzy zwracają uwagę na to, że liczba chorych z każdym rokiem wzrasta, a pacjenci mają ograniczony dostęp do najnowszej generacji leków.

Zdaniem ekspertów w ciągu ostatnich 3-4 lat pojawiło się na świecie kilka nowych leków, które pozwoliły poprawić rokowanie chorych z rakiem odpornym na kastrację, czyli na tradycyjne leki hormonalne. W Polsce jednak nie wszystkie terapie są dostępne.

– Z nowych leków, które pojawiły się w naszym kraju po 2010 roku, pacjenci mają dostęp tylko do octanu abirateronu w ramach programu lekowego Narodowego Funduszu Zdrowia – powiedział w rozmowie z agencją informacyjną Newseria prof. Piotr Wysocki, kierownik Kliniki Onkologicznej w Centrum Onkologii w Warszawie. – Wszystkie inne innowacyjne leki w leczeniu opornego na kastrację raka gruczołu krokowego są dopiero na etapie oceny przez Agencję Oceny Technologii Medycznych.

Najnowsze, stosowane na świecie leki mogą być w pełni dostępne w Polsce dopiero po uzyskaniu opinii Agencji Oceny Technologii Medycznych. Pozytywna ocena pozwala rozpocząć proces negocjacji między producentem a resortem zdrowia w sprawie wpisania nowych preparatów na listę leków refundowanych.

Lekarze czekają na nowe leki, bo one pozwolą zastosować nowe metody leczenia, np. stosowanie leków hormonalnych nie tylko po chemioterapii, lecz także naprzemiennie. Taka terapia to szansa na zatrzymanie rozwoju choroby.

Jak wyjaśnia dr Michał Sutkowski, prezes Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Warszawie, czas w przypadku walki z rakiem ma ogromne znaczenie.

Lekarze podkreślają, że nowoczesne leki, jak choćby terapia enzalutamidem stosowana w zaawansowanym stadium raka prostaty po chemioterapii, pozwalają zapobiec lub ograniczyć problemy związane z przerzutami do kości, dokuczliwym bólem, ryzykiem złamań kręgosłupa czy kości długich.

– Możliwe stało się wydłużenie życia – podkreśla dr Sutkowski. – W przypadku raka stercza potrzebne są do tego nowoczesne technologie medyczne. Dlatego bardzo ważne jest, żeby polscy onkolodzy i polscy pacjenci mieli dostęp do najnowocześniejszych metod leczenia i do najnowocześniejszej farmakoterapii mogących również poprawiać jakość życia.

To oznacza, że chory ma szansę na w miarę normalne życie nawet przy braku możliwości całkowitego wyleczenia. Poprawa jakości życia chorego to istotny cel każdej terapii, a w zaawansowanym stadium choroby – najważniejszy.

– Stąd potrzebne są wszystkie możliwe terapie, żeby można było poprawić jakość życia pacjentów. Co się na nią składa? Długość życia, brak bólu, wsparcie na każdym etapie, zarówno psychologiczne, jak i onkologiczne, ciągłość terapii oraz pomoc pracownika socjalnego. To wszystko ma ogromne znaczenie – podkreśla dr Michał Sutkowski.

Źródło: Newseria